

Stacje bazowe utrudniają dzieciom przyswajanie wiedzy

27 lipca 2019

Ogromny postęp w dziedzinie telefonii komórkowej zrewolucjonizował nasz świat. Dziś dane można przesyłać szybko, tanio i wygodnie. Produkty branży telekomunikacyjnej, takie jak aplikacje czy wielofunkcyjne technologie, są popularne zarówno wśród dorosłych jak i młodzieży. Coraz częściej też sięgamy po telefon komórkowy, wielu z nas nie wyobraża sobie bez niego codziennego życia. Na całym świecie jest już ponad 7,5 miliardów jego abonentów – to więcej niż ludzi na Ziemi (ponieważ część z nich ma podpisane umowy na kilka numerów)! Ogromne zainteresowanie telefonią komórkową przekłada się na rozwój sieci stacji bazowych (tzw. BTS-ów), głównie na gęsto zaludnionych obszarach, co jednak budzi niepokój ich mieszkańców...



BTS-y instaluje się przede wszystkim na wysokich budynkach, wieżach i kościołach. Dzięki temu operatorzy mogą zachować wysoki standard oferowanych przez siebie usług. W przypadku telefonii cyfrowej nasze komórki łączą się z najbliższą stacją za pomocą fal radiowych, na częstotliwościach 1,8 GHz – 2,2 GHz. Niestety, wyniki licznych badań naukowych dowodzą, że

emitowane przez nie promieniowanie jest szkodliwe dla organizmu człowieka, powodując m.in.: zmęczenie, napięcie, bóle głowy, problemy ze snem i inne psychologiczne i fizjologiczne dolegliwości, zaburzenia widzenia i słuchu, cukrzycę, a nawet raka. Obawy społeczeństwa są zatem uzasadnione, szczególnie jeśli chodzi o troskę o najmłodszych w tym stawianie BTS-ów w pobliżu miejsc, gdzie często przebywają takich jak szkoły. Naukowcy z saudyjskiego King Saud University postanowili zbadać, jak pole elektromagnetyczne emitowane przez te stacje zmienia zdolności poznawcze uczących się w nich uczniów.

W eksperymencie wzięło udział 217 ochotników, chłopców w wieku 13 do 16 lat. Wszyscy chodzili do szkół, gdzie w pobliżu znajdowała się BTS, jednak w jednej z nich pomiar natężenia pola elektromagnetycznego wskazywał $2,01 \mu\text{W}/\text{cm}^2$, a w drugiej: $10,021 \mu\text{W}/\text{cm}^2$. Uczniowie przebywali w tych budynkach 6 godzin dziennie, 5 dni w tygodniu. Eksperyment trwał przez okres 2 lat.

W tym czasie przy pomocy testów:

- CANTAB: badano funkcje poznawcze uczniów,
- MOT: badano czas reakcji, wskazujący na poprawność (lub nie) działania funkcji psychomotorycznych, sprawdzający ich szybkość i dokładność,
- SWM: badano pojemność pamięci i zdolności wizualno-przestrzenne.

Wyniki badań były jednoznaczne: uczniowie przebywający w szkole o wyższym natężeniu promieniowania elektromagnetycznego uzyskali znacznie gorsze wyniki w badaniach motoryki, pamięci i koncentracji. Potwierdza to wnioski wyciągnięte przez włoskich uczonych dwa lata wcześniej, którzy stwierdzili, że dzieci przebywające w środowisku o wyższym natężeniu pola elektromagnetycznego mają większe trudności z formułowaniem wypowiedzi i przyswajaniem wiedzy ze zrozumieniem, a także z

poprawnym zachowaniem.

Przytoczone wyżej wyniki badań okazały się niewystarczające dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, by wnieść jakiegokolwiek zastrzeżenia do procedowanego właśnie przez Ministerstwo Cyfryzacji projektu ustawy o wspieraniu rozwoju usług sieci telekomunikacyjnych. Jak już części z Was wiadomo, proponowane w tym dokumencie zmiany dotyczą przede wszystkim:

- złagodzenia norm dopuszczalnego promieniowania elektromagnetycznego,
- umożliwienia operatorom stawiania anten bez pozwolenia na budowę,
- zniesienie konieczności zasięgania opinii o zamiarze budowy BTS z zarządcami sąsiadujących działek (np. szkołą),
- umożliwienia stawiania anten na terenach chronionych (w parkach narodowych, rezerwach, uzdrowiskach).

Konsultacje społeczne dotyczące tej ustawy Ministerstwo Cyfryzacji przeprowadzało pod koniec ubiegłego roku. Zaproszono do nich wybrane instytucje, głównie związane z branżą telekomunikacyjną, zapominając o nich poinformować chociażby opinię publiczną. Uwagi do proponowanej treści ustawy przesłało również MEN. Niestety, resort odpowiedzialny za edukację naszych dzieci, całkowicie zignorował szkodliwy wpływ oddziaływania fal elektromagnetycznych na ich zdrowie i zdolności do nauki, koncentrując się jedynie na sprawach związanych z dostępem szkół do usług internetowych...

Powyższe świadczy albo o całkowitej nieudolności naszej władzy, albo głupoty, albo lenistwa, albo, już sama nie wiem co. Niezależnie jednak, jaka jest przyczyna jedno jest pewne: przyjęcie tej niefortunnej ustawy odbije się na całym naszym społeczeństwie, a w szczególności na najmłodszych, tych, o których powinniśmy dbać najbardziej.

Dodać należy, że konsultujący przedmiotową ustawę Minister

Zdrowia nawet nie zająknął się w sprawie stawiania stacji bazowych na terenach uzdrowisk, a kompetencje z zakresu sprawdzania emitowanego przez nich promieniowania (czy jest zgodne z normą) powierzył... ministrowi właściwemu ds. informatyzacji. Tak więc ci, którzy odpowiadają za rozwój branży telekomunikacyjnej w naszym kraju będą kontrolować, czy aby jakiś czynnik ich nie powstrzymuje...

Autorstwo: Xebola

Zdjęcie: [Michael Gaida](#) (CC0)

Źródła: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net